

Spawy pękają i lepiej nie będzie. A miały wytrzymać 20 lat

Szczecin

Marek Jaszczyski

marek.jaszczyski@polskapress.pl

Kto wie, czy nie skończy się na budowie od nowa? - mówili wczoraj radni o problemie pękających spawów na nowym torowisku tramwajowym od Mostu Długiego po Basen Górnicy. To niekończąca się historia.

Wczoraj o feralnym torowisku dyskutowali radni Rady Miasta w towarzystwie przedstawicieli spółki Trawmaję Szczecińskie, Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Autobusowego „Dąbie”. Obecny był również przedstawiciel wykonawcy: Energopol Szczecin. Dane przedstawione przez TS zatrwają. Pierwotnie na torowisku było 960 spawów. Pęknięcia objęły 219 spoin. To raptem po dwu i pół roku użytkowania torów, które powinny wytrzymać 20 lat! Najgorzej jest na Moście Długim, gdzie konieczna jest kompleksowa naprawa.

- Chcemy na ostateczne usunięcie problemu na płycie mostowej. Nie bagatelizujemy sytuacji - mówi Krystian Wawrzyniak, prezes TS.



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Według Tramwajów Szczecińskich najgorsza sytuacja jest na Moście Długim. Powstał nawet projekt ratowniczy

Energopol Szczecin potwierdza, że przy spawaniu szyn użyto nieskutecznych metod. W czasie budowy torowiska wykonywała te prace spółka Taumer z Krakowa - podwykonawca. Pierwsze poprawki wykonywała też ta sama firma. Od lipca 2017 roku robi to Bahn Technik Wrocław. Doszło do wymiany odcinków szyn.

Radni byli bezlitośni dla Energopolu Szczecin.

- Moim zdaniem to wykonawca spartolił. Nie wiem, czy nie będziemy musieli kłaść to-

rowiska na nowo - mówi Marek Duklanowski, radny PiS.

- To stan kłęski żywiołowej, który trwa od ponad 2 lat - uważa Henryk Jerzyk, radny SLD.

- Czy to się nie skończy? - pytał Władysław Dzikowski, radny z klubu Bezpartyjni.

- Nikła jest szansa na zakończenie - odpowiedział prezes Wawrzyniak.

Dziś wiadomo, że ES do końca maja położy asfalt na odkrywkach ulicy Energetyków i Gdańskiej. Nie jest znany termin prac na Moście Długim.

©©